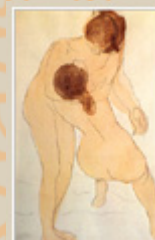


From: b
Sent: Tue, 30 Jan 2007 22:35:43 +0100 (rodkowoeuropejski czas stand.)
To: p.dmochowski@noos.fr
Subject: to nie byly slowa pochwaly



Panie Piotrze, to nie byly slowa pochwaly, lecz wyrazilem swoje subiektywne zdanie na temat OGROMU pracy, jaka Pan wlozyl w konstrukcje Tych tomow. Zyjemy tyle samo pawie lat, obaj czujemy to, czego ogol ludzi niestety pozbawiony: "to cos".

Moze to naiwnie zabrzmia, ale uwazam, ze te albumy sa dziełami sztuki. I niewazne, jaki to rodzaj sztuki-sztuka jest jedna. One sa "wypieszczone" na "maxa". Czy On tego nie widzial???? Zyl tyle lat w PRL. Pamietaj Pan te radzieckie albumy/smierdzace farba/ z kolorami daltonisty? O nie ma cudow, On tez te albumy ogladal w okresie "Przedmochowskim". Nie wiem, czy Pan mu jakies zachodnie wydawnictwa przywozil? Chyba nie bo On podkreslal, ze nie zna zadnego jezyka i nigdzie nie jezdzi. Jakby to byla cnota jakas. Los pozwolil mi byc tylko w Stockholmie i Bremen. W Szwecji harowalem na czarno, ale za ostani grosz ganialem do Moderna Muset aby nosem prawie wachac te dzieła. Tam tez widzialem pierwszy raz album Boscha

/Wilhelma Fraengera/-pewnie Pan go ma,-zatkalo mnie ,gdy zobaczylem.I po latach,w Polsce kupilem .

Teraz mam podobne deja vu .Oliwa:nieosiagalne Ksiegi i dzis -mam je obok.

Wcale nie zdziwilo mnie to co Pan napisal a reakcji B. na albumy.

Pan nigdzie nie wspominal o tym,ale ja to wyczulem,ze nie zaznal Pan nigdy z Jego strony odrobiny wdziecznosc,czy chocby gestu jakiegos ,ze Panu- choc dziekuje za ten ogromny 23 letni trud.

Wiem ,a takze i moja zona niedowiarka,ze nie robil Pan tego dla forsy,checi wyzyskania etc.Jasne,ze musial Pan miec jakies z tego pieniadze. To logiczne i oczywiste.

Co tu duzo mowic.B.Zmarl.Obaj uwazamy go za Wielkiego malarza.Ale choc nie wypada tak mowic:to napisze:czlowikiem to on nie byl krysztalowym.

I teraz napisze Panu cos bardzo osobistego.Moim mistrzem byl Antoni Suchanek/uczen Mehoffera Woczolkowskiego../Przez okolo 25 lat obcowalem z nim nieomal

codziennie/plenery,rysowanie,szachy,pijanstwa etc/.Zawdzieczam Mu wiele: warsztat i ukszaltowane "widzenie malarskie".I dawno temu przedstawilem mu swoja dziewczynie.Pozowala mu i wszyscy bylismy w wielkiej przyjazni.

*Niedawno ta dziewczyna/obecnie zona/wyznala,ze
Antos ja zbalamucil totalnie!-coz. Troche zabolalo,ale
nie przekreslilo to
tych 25 lat.Nieapomnianych
Panie Piotrze,czekam na efekty Panskiej
pracy.Czekam!*

*Pozdrawiam i jeszcze raz dziekuje /a ceny to na www
zobaczylem-toz to prawie rownowazne placy
minimalnej w Polsce-Zgroza!*

brunon

*p.s. jest taka scena w jednym z moich nagranych
filmow,gdy Pan wynosi obrazy,jakis chlopiec trzyma
drzwi od windy a potem Pan sam targa obrazy to
auta. Ta scena wiele mowi.*

*Gdzie byl malarz?A moze Pan te obrazy ukradl?
bb*

FREE Emoticons for your email! [Click Here!](#)



Oficjalne konto pocztowe europejskich internautow!

>>> <http://link.interia.pl/f19e8>